

POR VUESTRA LIBERTAD Y LA NUESTRA

ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ

DAŃBROWSZCZAK

ORGAN POLSKICH OCHOTNIKÓW REPUBLIKANSKIEJ ARMII HISPANSKIEJ

Numer 51

CENA: 50 CTS.

3. listopada 1937

Rafael Alberti:

Do Brygad Międzynarodowych

Przychodźcie z bardzo daleka. Lecz czemuż jest dalekość
Dla waszej krwi rozspiewanej, co wszelkie granice znosi?
Codziennie was przyzywa śmierć — ostateczna konieczność
W jakimś tam mieście, we wsi, w polu — czy na szosie.

* * *

Z tego kraju, z tamtego — z dużego i z małego
I z takiego, co na mapie ledwie znaczy się cieniem —
Wszyscy z tych samych powodów, zrodzonych z pragnienia
[jednego]

Przyszliscie tutaj prosto. Cicho i bezimiennie.

Wzniesliscie mury wysokie po obu stronach swej drogi,
Drogi, po której potężnie wola wasza kroczy —
W ziemi, co was pogrzebie, wasze mocne stukają nogi,
A śmierci, ubranej w walce, strzelacie prosto w oczy.

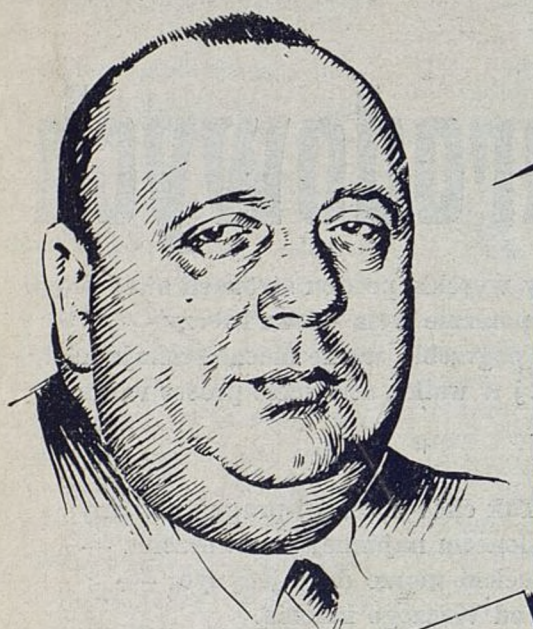
* * *

Badzcie z nami! Tak chcą drzewa i pragną równiny
I wszystkie pod słońcem najmniejsze stworzenia —
Bracia! Tym uczuciem morze drży jedynym —
A Madryt rośnie od Waszego imienia.

Thun. ZOFIA SCHLEYEN



Z LUDEM I RZADEM REPUBLIKI



Do Ministra Obrony Narodowej Indalecio Prieto

Oficerowie i reprezentanci placu Albacete, zebrani pod przewodnictwem podsekretarza ministerstwa wojny, podpułkownika Bolaños, by święcić pierwszą rocznicę przybycia do Hiszpanii ochotników Brygad Międzynarodowych, witają Ministra Obrony Narodowej, dzięki niezmordowanej pracy którego Armia hiszpańska kroczy do sławy i zwycięstwa.



Do Prezydenta Republiki Don Manuela Azafii

Oficerowie i reprezentanci placu Albacete, zebrani pod przewodnictwem podsekretarza ministerstwa wojny podpułkownika Bolaños, by święcić pierwszą rocznicę przybycia do Hiszpanii ochotników Brygad Międzynarodowych, zasyłają Prezydentowi wszystkich Hiszpanów wyrazy powitania, i podkreślają swą wiarę w zwycięstwo sprawy wolności i niepodległości Hiszpanii.



Do Prezesa Rady Ministrów Don Juana Negrina

Oficerowie i reprezentanci placu Albacete, zebrani pod przewodnictwem podsekretarza ministerstwa wojny, podpułkownika Bolaños, by święcić pierwszą rocznicę przybycia do Hiszpanii ochotników Brygad Międzynarodowych, witają Prezydenta Rządu Frontu Ludowego, którego energiczna i ofiarująca praca zjednoczenia i ofiar uczeiwych Hiszpanów poprowadzi Hiszpanie republikaniska do zwycięstwa nad faszyzmem.



POD KIEROWNICTWEM RZADU FRONTU LUDOWEGO
I SZTABU GENERALNEGO
ARMII REPUBLIKANSKIEJ NAPRZÓD DO ZWYCIESTWA!

KI Uroczystosci w Albacete z powodu rocznicy Brygad Miedzynarodowych

Las transparentów i sztandarów ozdabia Albacete. Cała ludność w dniu 17-tym października świętuje rocznicę pierwszych Ochotników Wolności. Park, ozdobiony lukami tryumfalnymi, zapełnia się tłumem. Lokale partyj i organizacji są ozdobione sztandarami i transparentami, na których widnieją hasła solidarności ludu Hiszpanii z Brygadami Międzynarodowymi. Okna i balkony instytucji rządowych i miejskich są również udekorowane.

Morze głów ludzkich zapełnia szeroka aleja, przez którą mają przedefilować oddziały Brygad Międzynarodowych.

O godzinie 11-tej rano rozpoczęła się rewia wojskowa. Defiladę przyjmowali podpułkownik Bola-

ños, przedstawiciel rządu, podkomisarz generalny wojny-tow. Pretel, gubernator wojskowy placu Albacete podpułk. Mangada, gubernator cywilny towarzysz Cazor-

la, komisarz inspektor Brygad Międzynarodowych-tow. Gallo i komendant Bazy tow. Bielow, Front Ludowy Madrytu przysłał delegację złożoną z sekretarza i tow.

tłumów. Przy każdej nowej grupie wojska wybuchaly huczne oklaski.

Pod koniec defilady, podpułkownik Bolaños, towarzysz, podkomisarz



Zolnierze i ludnosc Albacete mieszaja sie w jedna radosnie manifestujaca mase.



Przemawia pulk. tow. Bolaños, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Ovidio Salcedo (Partja Socjalist). CNT przysłało telegram powitalny.

Kom. Centr. K. P. H. reprezentowali: tow. Pasionaria, Delicado i Checa.

Rozmaite grupy, defilujące w wzorowym porządku, reprezentowały różne jednostki Brygad Międzynarodowych. Była to przepiękna demonstracja mocy i dyscypliny. W słońcu błyszczały stal bagnietów, trójkolorowe sztandary Republiki powiewały na wszystkie strony. Defilowały najrozmaitsze sekcje: piechota, artyleria, służba sanitarna. Defilujące oddziały wywoływały niesłychany entuzjizm

Pretel, gubernator cywilny Cazorla, podpułkownik Mangada i inspektor Brygad Międzynarodowych tow. Gallo wygłosili przemówienie do ludności. Wszyscy mówcy podkreślili znaczenie Brygad Międzynarodowych najwyższego wyrazu solidarności ludów, wszyscy mówcy zgodnie wyrazili swą pełną i niezachwianą wiarę w zwycięstwo nad faszystami.

W imieniu Rządu i Armii witał Brygady Międzynarodowe Bolaños. Następnie przemawiał podpułkownik Bielow, który, mówiąc o wojnie, podkreślił konieczność rezerw, konieczność utrzymania dyscypliny wojskowej i entuzjaz-



Przemawia tow. Richard, dowódca XI Brygady.

mu. Przemówienie towarzysza Bielowa było wyrazem wiary i zaufania do rządu Republiki, Armii, Frontu Ludowego.

Następny z kolei mówca, podkomisarz Pretel, wita obecna na bankiecie tow. Pasionarie. Towarzysz Pretel kończy swe przemówienie apelem do jedności i stawia wniosek wysłania telegramów powitalnych do kierowników rządu i Armii. W imieniu kobiet i matek hiszpańskich, czujących bezgraniczną wdzięczność dla tych,

którzy przybyli bronić wolności przemawia towarz. Pasionaria. Pasionaria wita również lojalnych oficerów, którzy jeszcze w pierwszych dniach rebelii oddali swe usługi bez zastrzeżeń. Przypomina te czasy, kiedy oprócz wiary i entuzjazmu nie było innej broni i kiedy garstka oficerów uczciwych wystosowała apel do rządów państw demokratycznych. Pasionaria kończy przemówienie słowami:



Sanitariuszki.

ALE APEL TEN USŁYSZALI TYLKO LUDY, LUDY Z NAJDALSZYCH NAWET KRAN-COW SWIATA; I HISZPANIA ZBUDUJE IM W SWYM SERCU NIEZNISZCZALNY POMNIK!

O godzinie 5-tej odbył się na Plaza de Toros wiec, poprzedzony defiladą Brygad Międzynarodowych.

Sekretarz Frontu Ludowego

Madrytu wita żołnierzy Brygad Międzynarodowych — przedstawicieli Frontu Ludowego świata. Następnie przemawia komisarz Bazy Albacete, towarzysz Lampe po nim przedstawiciele Frontu Ludowego i Frontu Młodzi. Towarzysz Lampe stwierdza, że Hiszpania walczy za wolność wszystkich ludów świata, i że ochotnicy międzynarodowi przybyli tu z jedną wolą zniszczenia faszyzmu międzynarodowego.

OSIĄGNIĘCIE ZWYCIĘSTWA STWORZY JESZCZE SCISLEJSZE WIEŻY POMIĘDZY WSZYSTKIMI ANTYFASZYSTAMI!

Pod koniec dnia, który był obrazem uczuć i nastrojów tak silnych i jednolitych, jedna myśl ogarnęła zebranych:

JEDNOŚĆ ANTYFASZYSTOWSKA W HISZPANII JEST NAJPOTĘŻNIEJSZA BRONIA DO ZWYCIĘSTWA!

JEDNOŚĆ ANTYFASZYSTOWSKA CAŁEGO ŚWIATA BĘDZIE GROBEM FASZYZMU MIĘDZYNARODOWEGO!

Pod trójkolorowym sztandarem Hiszpanii Frontu Ludowego i jego rządu, Brygady Międzynarodowe są wyrazem najczystszej, najwyższej i najwspanialszej Frontu Ludowego całego świata.



Ulica w Albacete podczas defilady.

PRZEMOWIENIE TOW. GALLO W PIERWSZA ROZNIENIE BRYGAD MIEDZYNARODOWYCH DN. 17 PAZDZIERNIKA 1937 W ALBACETE

Panie Podsekretarzu Stanu
Obrońcy Narodowej!

Dowodcy wojskowi i polityczni
Republiki Hiszpańskiej!

Towarzysze Ochotnicy!

Minał rok, jak do Albacety
przybyli pierwsi ochotnicy nas-
zych sławnych Brygad Miedzyna-
rodowych. Przybyli ze wszystkich
stron świata, ludzie różnych prze-
konan politycznych, owiani tym
samym entuzjazmem, ta sama wo-
la walczyć po stronie bohater-
skich braci hiszpańskich, którzy
już w dziejach ludzkości zapisali
niesmiertelne karty.

Mieli tylko jeden cel: zaofiario-
wac swe usługi Rządowi Frontu
Ludowego, walczyć pod rozkaza-
mi Generalnego Sztabu. Oni wied-
zieli, że sprawa Wolności i Nie-
podległości Hiszpanii jest ich
własna sprawa, jest sprawa całej
ludzkości postępowej.

Rok minął.

Rok walk, zwycięstw i pos-
wiecen.

Rok, podczas którego lud hisz-
pański, pod kierownictwem swo-
jego rządu, ściśle związany ze
swoją sławną Armią tworzy nową
historię. Rok, podczas którego
miedzynarodowa solidarność zna-
lazła swój najwyższy wyraz w
poswieceniach i wspaniałym boha-
terstwie tysięcy naszych ochot-
ników.

W okopach Madrytu i Jaramy,
na polach walki Guadalupe i
Pozoblanco, podczas ofensywy na
Brunete i Belchite Ludowa Armia
hiszpańska zagroziła drogę fas-
zyzmowi, zadając bolesne klęski
Hitlerowi i Mussoliniemu.

Dumni jesteśmy, iż mieliśmy
zaszczyt brać udział, ramie w ra-
mie z naszymi braćmi Hiszpanami
w tak wielkich bitwach. Dumni
jesteśmy, że możemy ocalić naszą
obecność w okopach wolności
honor krajów naszych zdradzo-
nych przez faszystowskich dykta-
torów lub przez słabych i waha-
jących się rządców.

W walkach w ściśle łączności
z towarzyszami Hiszpanami na-
uczyliśmy się wielu rzeczy, które

beda służyć nam i ludom naszym
w walce w naszych krajach.

Zdobyliśmy wielkie nauki poli-
tyczne, które lud hiszpański i jego
przywódcy dali światu całemu.

Wobec reakcji należy zjednoczyć
w jeden blok żelazny wszystkie
siły ludowe, które potrafią znisz-
czyć i zniweczyć rodzimą reakcję
i obcych najezdców.

Nauczyliśmy się, jak dzięki sa-
mozaparcia ludu i zdolności wod-
zów można stworzyć prawie ze z-
niczego nową armię zdolną do po-
konania najlepszych dywizji fas-
zyzmu hiszpańskiego i miedzyna-
rodowego.

Widzieliśmy, że w walce na
śmierć i życie między reakcją a
postępem, niewola a swoboda nie-
ma bohaterstwa i poświęcenia, na
któreby nie zdobył się lud hisz-
pański, lud, który gotów jest:
zwyciężyć lub umrzeć.

Towarzysze Hiszpanie, przed-
stawiciele Rządu i dowódcy wojs-
kowi!

Wdzieczni jesteśmy Wam za
potężną pomoc, którą okazaliście
w sprawie niepodległości i wol-
ności wszystkich ludów.

Wdzieczni jesteśmy za przykład,
jaki pokazujecie światu, przykład
walki z faszyzmem.

Wykorzystamy te nauki.

Towarzysze, ochotnicy Wol-
ności!

Delegacje pięciu przesławnych
Brygad!

Wzniescie wysoko wasze sztan-
dary bojów i zwycięstw.

Sa to sztandary bohaterskiego
oporu w Ciudad Universitaria i
Las Rozas, sa to sztandary Te-
ruełu i Lopera, frontów Almerii i
Jaramy.

Wzniescie wysoko wasze sztan-
dary, które widziały na Pozo-
blanco i Guadalupe ucieczkę
wroga.

Wzniescie wasze sztandary zwy-
cięskiej ofensywy na Guadalupe
i Belchite.

Proporce wasze sa owiane du-
chem naszych poległych bohate-
row Beimlera i Lukacza, Paro-
wicza i Picelli'ego, Ralfa Focha i
De Brugeresa.

Chorągwie wasze sa nadzieją i
dumą naszych ludów sa symbolem
epopei heroicznej która przeży-
wamy w Hiszpanii.

Niech mówią sztandary nasze
pokryte sławą zwycięstwa:

Ludu Hiszpanii!

Ochotnicy Miedzynarodowi ho-
morowi synowie twoi, beda godni
ciebie i twej wspaniałej epopei.

Oni nie mają innych dążeń jak
tylko być zaliczonymi między
najodważniejszych i najbardziej
zdyscyplinowanych żołnierzy Two-
jej Armii.

Chcemy, by nasze żony i dzieci
mogły być dumne z nas jak może
być dumna każda kobieta, każde
dziecko ze swego meza, ze swego
ojca który walczy na froncie Wol-
ności.

Naprzód bracia Hiszpanii, na-
przód bojownicy wszystkich kra-
jów.

Naprzód, naprzód, wszyscy jak
jeden mąż, by pokonać faszyzm,
by otworzyć nową erę pokoju i
braterstwa ludów.

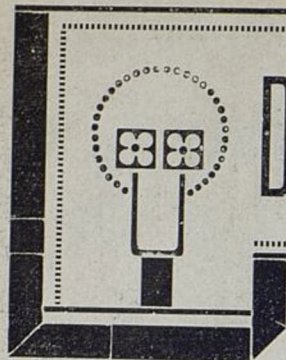
Niech żyje sławna Armia Lu-
dowa!

Niech żyje Rząd Frontu Ludo-
wego!

Niech żyją przedstawiciele i de-
legowani naszych przesławnych
Brygad Miedzynarodowych!



Przemawia Komisarz-Inspektor Brygad Miedzynarodowych tow Gallo, obok na prawo Komendant Bazy w Al-
bacete podpulk. tow. Bielow.



DWANASCIE MIESIECY CHWALY OCHOW



ANDR A

*Przy wstawaniu i przy zasypianiu, na północy i na południu,
Ze starymi strzelbami, dziewiczacymi u ramienia,
Poprzez gory i potoki
Bez spoczynku i bez snu, w lachmanach i bez jedzenia
Szl dumni szli weseli...
...
"Wspaniała wolność wypełniała ich myśli."*

Wiktor Hugo.

Tacy byli żołnierze Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Tacy byli w końcu ubiegłego roku Ochotnicy Wolności, przybyli ze wszystkich krajów świata do Hiszpanii Republikańskiej.

Juz minal rok. Jak sławne zdarzenia wypełniły tych 12 miesięcy!

Był 14-ty października. Kolejarze, robotnicy i chłopci patrzyli z podziwem, jak do miasteczka o surowym klimacie przybywa kilkuset ludzi, mówiących po francusku, niemiecku, włosku, polsku, bułgarsku. Pierwsi ochotnicy...

Dziewiętnaście dni później całkowita brygada wyjechała do Madrytu. Pieć dni później druga odbyła te same drogi. Brygady Międzynarodowe weszły w wielką wojnę o wolność hiszpańskiego ludu...

DLACZEGO ONI PRZYBYLI.

Tysiące było takich robotników, których wieści o rebelii faszystowskiej scisnęły za serce. W Paryżu i w New Yorku, w Brukseli i w Pradze, od Oceanu Lodowatego do rzeki La Plata, na każdym miejscu olbrzymiego kraju Sowietów—wszyscy robotnicy i ludzie wolnego ducha przeżywali okropności dni lipcowych; witali zwycięstwo robotników i chłopów hiszpańskich, którzy w ciągu ośmiu dni uwolnili wszystkie wielkie miasta i prawie wszystkie miasteczka od krwawej bestii faszystowskiej i od zdradzieckich na ich służbie, pozostających generalów.

Nowe obawy powstały, kiedy armia Moli szła na Madryt przez Sierra. Nowy entuzjazm: bataliony milicjantów, samych ochotników, stworzone i uzbrojone w pośpiechu zagroziły przejściu fanatycznym "requetes". I juz z boha-

terskiej masy żołnierskiej wylaniają się całymi tuzinami dowódcy wojskowi i polityczni. Wierny oficer republikański staje obok robotnika, który się stał dowódcą batalionu milicji. Takim dowódcą jest Campesino, Riquelme, Gallanowie, Ortega i wielu innych, którzy zagroziili drogi zdradzieckim generalom i ich zawodowym oficerom. A oto fakty budzące oburzenie: podczas kiedy samoloty wojenne spadają na morzu Środiemnym i na Oranie jako dowody potwornej zbrodni—jednej z największych, jakie zna historia—to rządy Francji i Anglii pod

pretekstem ferji (one jeszcze trwają!) wycofuja zupełnie swoich ambasadorów hiszpańskich. Cios moralny byłby dla ludu hiszpańskiego bardzo dotkliwy, gdyby wielki i potężny Związek Radziecki nie zademonstrował przed całym światem swojej całkowitej solidarności z Madrytem. Podczas, gdy kraj Basków został zaatakowany przez armię rebeljantów, zasilana codziennie większymi ilościami broni, samolotów, tanków, oficerów włoskich i niemieckich, a następnie całymi formacjami wojskowymi, rządy demokratyczne Francji i Anglii organizują—w imię nieinterwencji bojkot rządu legalnego a rząd Stanów Zjednoczonych deklaruje się, jako neutralny... pomiędzy zbrodniarzem i jego ofiarą!

Jest rzecz jasna, że czynnik najbardziej reakcyjne kapitału finansowego francuskiego, jak i angielskiego i amerykańskiego chcą klęski ludu Hiszpanii i jego rządu. Nicktorzy z nich tłumaczą, że nie,

należy zbyt rozdrażniać tych, którzy z Rzymu i z Berlina podgają za sznurki marjonetki z Baskos, i że to jest jedyny możliwy sposób obrony pokoju.

Ale robotnicy nie zapomnieli Mussoliniego i jego krwawej bandy, a tym mniej Hitlera i lutego 1933 roku. Oni wiedzą, że nie mogą ująć w cugle wilków faszystowskich: kto by im podał dłoń—straciłby całą reke. Gdyby wbito bestii żeby jeszcze w Abisynii, nie gryzłaby dzisiaj w Hiszpanii... w oczekiwaniu na następne kaski. I oto przychodzi 14—sierpnia: masakra w Badajoz. Nauczni już wypadkami lutowymi robotnicy francuscy, byli żołnierze, przychodzą do Irunu i do Katalonii. Później tworzą centurię "Paris". Centuria Gaston Soza—złożona z Włochów i z Polaków utworzyła się pod Madrytem, podczas gdy antyfaszyscy Niemcy zgrupowali się w centurii Taelmana w Katalonii.

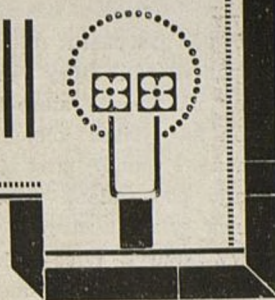
Irun padł. Stało się to na skutek



Przemawia przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej podsekretarz stanu tow. Pretel.

HOW MIEDZYNARODOWYCH W HISZPANII

PARTY



tek nieotrzymania wagonow z amunicja z Barcelony, zablokowanych we Francji. Potym przyszedl Sant-Sebastian, Talavera! Nieinterwencja tryumfuje; inwazja obca pojawia sie w dolinie Tagu. A ten wspanialy narod, uderzany co tygodnia nowymi natarciami wojennymi nie poddaje sie. On nie chce faszyzmu. Po kazdym odwrocie—nowe bataliony ochotnikow wyjezdza ze spiewem: maja stare karabiny, bardzo malo nabojow. Bardzo czesto wlasnymi piersiami zagradzaja przejście wrogowi, codziennie lepiej uzbrojonemu. Ale juz podnosi sie wielka sila wojskowa: Piaty Regiment milicji ludowej. Rosna nowi dowodcy: Castro, Carlos, Lister, Modesto, Carton..., wojskowi i komisarze. Oni sa dowodcami i agitatorami rownoczesnie. I 80.000 zolnierzy zorganizowanych i sformowanych przybywa w ciagu 5-ciu miesiecy na sluzbe Republiki. W calym swiecie tysiacie robotnikow i ludzi wolnego ducha rozumie to, o czym nie chca wiedziec rzady demokratyczne, stojace w opozycji do swego ludu, który maja reprezentowac. Zwycieski Franco wywolalby, dzięki zdobytym powaznym pozycjom strategicznym i ekonomicznym straszliwa wojne, poparta natychmiast przez faszyzm Hitlera i Mussoliniego, doprowadzony do ostatecznej klaski ekonomicznej.

Ta wojna dotknelaby najpiękniejsze kraje Europy, niszczac, rozbijajac i palac. Gazy trujace wytrulyby miliony istnien ludzkich

Ci robotnicy rozumieja, ci wybawieni od faszyzmu i ci, gniebieni w innych krajach, ze zwyciestwo w wojnie hiszpańskiej oznacza pokój i wolnosc w ich wlasnych krajach i na calym swiecie.

Toledo pada 25-go wrzesnia.

Blokada Republiki hiszpańskiej, istniejaca wbrew wszystkim prawom ludzkim oddaje Toledo w krwawe rece jezuitów Moli chce rzucic Madryt wraz z jego wspanialym ludem i z jego dzielami sztuki bandytom faszystowskim, pijanym od krwi, a ich kobiety sa juz przyrzeczone, jako zdobyc

wojenna sadystycznym slugom alkoholika Queipo de Llano.

Wiec podnosi sie we wszystkich krajach tysiacie skromnych robotnikow, tysiacie uciskanych pracownikow. Porzucaja zony, dzieci, rodzicow. Slawni chirurdzy i znakomici pisarze opuszczaja swoje swietne warunki zyciowe. Oni zmuszani niegdys przez faszyzm do sluzby wojskowej rozumieja, ze stawali sie obroncami jego interesow. Ale rownoczesnie stawali sie doswiadczoneymi zolnierzami, jakich wlasnie potrzebuje Republika hiszpańska, aby zwyciezyc armie rebeliantow, która juz przeistacza sie w armie najezdcow. Zeby zwyciezyc armie rebeliantow trzeba nietylko bohaterstwa—trzeba broni, maszyn wojennych i ludzi, którzy umieja wykorzystac swoje wiadomosci i znaja technike wojenna, tak dzisiaj skomplikowana. Oto dlaczego oni przychodza i ofiarowuja swoje zycie i swoje wiadomosci wojskowe. Przyklad najbardziej wzniosly solidarnosci miedzynarodowej...

Do Franco przybywaly bez ustanku, przemoca zaciagniete dywizje czarnych koszul—i bron; Caproni, Heinkle—i ich obsluga. Republika hiszpańska zgniotlabi rebeliantow, zdanych na wlasne sily w ciagu kilku tygodni.

W tym czasie Republika hiszpańska przyjmuje swoich "Miedzynarodowcow": robotnikow, chlopów intelektualistów, ktorzy z trudem uzbrola strzelbami pietnastu roznych modeli i karabinami maszynowymi dwunastu typow.

Komuna Paryska miala swoj maly batalion miedzynarodowy z gen. Dabrowskim. Pod sztandarem Rewolucji Rosyjskiej walczyli maly oddzial "legjonu miedzynarodowego". Rewolucja hiszpańska przyjela robotnikow calego swiata do Brygad Miedzynarodowych do wszystkich rodzajow broni z lotnictwem wlacznie. To byla mala, bardzo mala sila wojskowa. Ale byl to zywy, realny dowod bohaterskiej solidarnosci miedzynarodowej z ludem hiszpańskim, zle traktowanym przez rzady demo-

kratyczne, wystepujace przeciw woli ich wlasnych ludow. Sama obecność ochotnikow miedzynarodowych stala sie poteznym czynnikiem moralnym. Tysiacie bohaterskich kobiet hiszpańskich plakalo ze wzruszenia, kiedy oni przejezdza przez liczne miasteczka polwyspu.



André Marty.

TYSIACE LUDZI, ALE JEDEN FRONT

Brygady miedzynarodowe dzielnie pomagaly w walce antyfaszystowskim ludowi hiszpańskiemu. Madryt 7 pazdziernika—Cerro de los Angeles, 13 listopada Teruel, Lopera na froncie Cordoba—Jarama; kazda z tych nazw oznacza wstapienie do sluzby czynnej sil miedzynarodowych; nie mowiac o roznych jednostkach, nadsylanych co tydzien w ciagu 4-ch miesiecy na najwazniejsze odcinki frontu. Bez trudu, bohatersko zjednoczeni w innych, nowych brygadach hiszpańskich, odparli rozpaczliwe ataki faszystowskie i uparcie kontratakowali. Dzień po dniu, pod kierownictwem skrupulatnym, uwasnym i ojcowskim przewodniczacemu Parlamentu obywatela Martinez Barrios który otrzymal dyrektywy od rządu na utworzenie brygad—tych jednostek zasadniczych nowej armii republikanckiej w poteznym wysilku organizacyj-

nym—powstaly wojskowe jednostki miedzynarodowe: wszystkie czesci skladowe skomplikowanego wspolczesnego organizmu wojskowego rodzily sie i rozwijaly —, poczynajac od sluzby transportowej wraz z ich warsztatami i sluzba sanitarna az do obslugi radiowej i artylerii przeciwlotniczej.

Rownolegle powstawaly wielkie szpitale nowoczesne i sekcje polityczne ze swoja sluzba prasowa, która wydawala komunikaty, utwory literackie w 12-tu jezykach i powstawala siec zolnierzy - pracownikow politycznych.

Bohaterstwo Miedzynarodowców? Mysmy o nim malo powiedzieli. Ale jakze o tym mowic, kiedy sie widzialo Madryt! Madryt w pazdzierniku, kiedy padaly Getafe, Carabanchel, wtedy, kiedy kazdej chwili wróg mógł wdrzec sie do serca stolicy, Madryt, który wszyscy atachés wojskowi swiata kapitalistycznego uwazali za stracony Madryt, któremu dziennikarze reakcyjni, slugusy Hitlera i Mussoliniego, przepowiadali ostatnie godziny. Ten sam Madryt, gdzie robotnicy i robotnice podjeleli wyzwanie i zabarykowali ulice transparentami ze slynnym od-tad haslem: "Madryt bedzie grobem faszyzmu." Ten Madryt, którego lud powstaje masowo na apel "Junta de Defensa", laczac wszystkie partje, wszystkie zwiazki. Miaja — stary general wierny Republice, i Anton — młody komisarz, rewolucyjny robotnik — trzymali straz w dzien i w nocy, niezmordowanie.

Zniszczone bataliony sie dopelnia, tworzy sie nowe bataliony. Wszyscy mlodzi i starzy dowodcy i komisarze 5-go regimentu sa tutaj. Murarze kopia okopy. Kobiety fabrykuja bomby — i ladownice. Na ulicach stawia sie barykady. Dzieci gromadza kamienie i przeciegaja druty kolczaste.

W nocy praca trwa bez swiatla, w dzien pod bombami awiacji. A kiedy Marokanczyzy ukazali sie przy Manzanares pomiedzy lecacymi pociskami, slyszalo sie "No pasaran" od starych i nowych

z żołnierzy ludowych. "No pasaran." Oni nie przeszli. A geber Hitlera dotychczas jeszcze krwawi.

I od jedenastu miesięcy ten wspaniały lud, który swoje ofiary liczy na tysiące starych i młodych na tysiące kobiet i dzieci, pracuje i walczy, uczy się i organizuje pod kulami i pociskami, usuwa gruzy i zaczyna budować nowy Madryt. Wierzę — jak tu mówić o bohaterstwie międzynarodowców, kiedy, jakkolwiek wielkie by ono było — a ono było wielkie — widzimy codziennie tyle wspaniałych czynów całego ludu hiszpańskiego, który od piętnastu miesięcy "woli umrzeć stojąc, niż żyć na kłęczkach", i wola szlachetna krwia swoją o walkę światową przeciw faszyzmowi! Tak, że zapomnieliśmy ogłosić te niezliczone przykłady poświęcenia żołnierzy międzynarodowych, zarówno starych rewolucjonistów, jak i młodych bojowników antyfaszystowskich. Dzisiaj wystarczy wymienić Casa del Campo, Andújar, Guadalupe i Belchite, Almería i Jarama. Nie było jednej walki, w którejby nie brali udziału żołnierze międzynarodowi.

Jednak, brygady Międzynarodowe nie przybyły do Hiszpanii, ażeby nauczyć lud hiszpański heroizmu — to byłoby zbyt łatwe. Ponieważ lud ten ma go w dostatecznej ilości. I ponieważ przeciwko armii faszystowskiej, lepiej uzbudowanej i uformowanej we Włoszech samo bohaterstwo nie może wystarczyć. Republika hiszpańska byłaby już dawno zgnieciona, gdyby nie stworzyła wielkiej Armii Ludowej, doskonale zdyscyplinowanej pod jednolitym dowództwem. Brygady Międzynarodowe

były podstawą tej nowej armii dzięki ich wysokim kwalifikacjom technicznym i silnej dyscyplinie. Na tym polega największa wartość Brygad Międzynarodowych dla Republiki hiszpańskiej.

Ze strony faszystowskiej masy doskonałego wojska zagranicznego — czarne koszule, dywizje regularne włoskie, dywizje tanków i eskadry samolotów armii włoskiej i niemieckiej wojska marokańskie i Legjon cudzoziemski — najechały ziemię hiszpańską. Bez nich Franco i Gil Robles nie mogliby utrzymać swojej dyktatury.

Oni wypełniali armię, której Franco nie mógłby stworzyć w kraju, ponieważ większość ludności jest przeciwko niemu.

W przeciwstawieniu do nich, brygady Międzynarodowe były zwykłymi formacjami nowej armii republikanów; oni walczyli pod jednolitym dowództwem rządu Republiki, podczas kiedy Hitler i Mussolini dowodzili z Berlina i Rzymu, kierując nawet operacjami wojennymi. Dowódcy wojskowi Republiki nie nazywają się ani Von Faupel, ani Teruzzi, ani Berzonzi tylko Miaja, Pozas i Rojo. W tych ramach oni, śpiewający hymny wolności, znane już we wszystkich krajach świata, stworzyli pierwszą nowoczesną siłę wojskową Republiki hiszpańskiej. Po klęskach lipcowych, w sierpniu, wrześniu, październiku, gdzie w strasliwym ataku pobici zostali ci milicjanci, którzy dokazywali cudów bohaterstwa podczas walk ulicznych w pierwszych dniach rebelii, nastąpiły niepowstrzymane, dzielne uderzenia nowej armii w grudniu pod Lopera, na Jaramie w lutym. W tym czasie,

pod ochroną tej zapory nie do przebycia, zorganizowały się nowe brygady Armii Ludowej.

I potem nastąpiło pierwsze zwycięstwo pod Guadalupe, która stała się drugim Caporetto. Od tego czasu, nie tylko wszystkie tygodniowe klęski lata i jesieni ustąpiły, i skończył się odwrót, który po nich następował — ale armia republikanów nabrała zafowania do własnych sił i wzięła inicjatywę we własne ręce. I teraz widzi, że zbliża się ostateczne zwycięstwo.

Surowa dyscyplina przyjęta dobrowolnie i utrzymana w jednostkach międzynarodowych stała się powszechna i otwiera drogę do zwycięstwa.

W ten sposób brygady Międzynarodowe walczyły i równocześnie organizowały bez przerwy i odpoczynku — bo aż do kwietnia tylko jedna z nich była w ciągu dwunastu dni na tyłach. Ta silna jedność wojskowa każdej z brygad międzynarodowych stanowiła jedną z największych korzyści, jakie zyskał od nich front antyfaszystowski. Brygady międzynarodowe, a z nimi wiele innych brygad nowej armii stały się żywym przykładem, jak należy postępować aby zwyciężyć.

III

WOLANIE O JEDNOŚĆ

Brygady Międzynarodowe pokazały jeszcze o wiele więcej!

Pochodzą one z 25-ciu różnych narodowości. Reprezentują wszystkie kierunki polityczne: są tam socjaliści, komuniści, republikanie, anarchiści, nawet liberalowie.

Prócz robotników, którzy stanowią przysięgającą większość, są i intelektualiści, a nawet byli oficerowie. I mimo różnych tendencji politycznych i różnic językowych, jedność antyfaszystowska, szybko ukształtowana, była zawsze ściśle przestrzegana. Komendant republikanin, jego adiutant socjalista, komisarz komunistyczny, a każdy z nich z innego kraju — takie wypadki były bardzo częste. A jednak nigdy w łonie sztabów, ani jednostek nie wybuchł żaden konflikt polityczny!

Setki razy wykrywali ochotnicy niemieccy i francuscy ze podczas wojny europejskiej w latach 1914-1918 spotykali się już gdzieś twarzą w twarz. Dzisiaj oni są razem w armii ludowej antyfaszystowskiej i jedyną ich rywalizacją jest współzawodnictwo na

polu walki. Byli marynarz angielski, kierujący powstaniem Invergordon był przelozonym admirała angielskiego.

Francuzi, byli marynarze powstanczy na Morzu Czarnym i w bagnach Calvi sa dowódcami plutonów wzorowych i zdyscyplinowanych pod kierownictwem byłych uczestników wojny 1914-1918. Nienawidzą do krwawego faszyzmu, wielką ideą pokoju i wolności, która prowadziła bojowników Hiszpanii spoila ten nierozważny blok nieustraszonych ludzi o różnych poglądach politycznych którzy przybyli z najrozmaitszych krajów.

Niezachwiana jedność akcji — oto drugi przykład, jaki dali ochotnicy międzynarodowi. Przykład tak ważny dla chwili obecnej. Oni dowiedli, że tajemnicze zwycięstwa polegają na jedności antyfaszystowskiej, jedności bez względu na narodowość i tendencje polityczne.

Dzisiaj już nie ma Brygad Międzynarodowych w tym znaczeniu, jak się rozumiało kilka miesięcy temu. Te brygady o przesławnych sztabach mają już małą ilość żołnierzy międzynarodowych. Są one wcielone do młodej Armii Ludowej, do której wniosli swe doświadczenia bojowe, Włosi, Niemcy, Francuzi, Polacy, Belgowie, Anglicy, Bułgarzy, Amerykanie i wiele innych — wszyscy oni wdzierali faszystów w akcję, ich brutalność i demagogię. Oni rozumieją, że zerwanie jedności antyfaszystowskiej — to śmierć i klęska. I oni bronili tej broni, tak drogocennej, broni jedności akcji, jak zrenicy oka. Jedność antyfaszystowska nie tylko się utrzymała, ale wzrastała po każdej bitwie i w tym tkwi największa siła jaka ona dostarcza nowej hiszpańskiej Armii Republikanów.

I to jest tem cenniejsze, że wrog, który nie mógł zniszczyć Brygad Międzynarodowych pod względem wojskowym wyteżył wszystkie swoje siły, żeby zniszczyć tę jedność antyfaszystowską. Przedewszystkiem próbował zwrócić pewne warstwy ludności hiszpańskiej przeciwko międzynarodowcom.

"Towarzysze anarchiści" — pisano — "mieście się na baczności przed brygadami Międzynarodowymi Komunistycznej, które walczą z nami. Oni stworzą armię, która komuniści Katalonii i Hiszpanii zwróca przeciwko wam, tak, jak zrobił to podczas Rewolucji Rosyjskiej przeciw anarchom."

Tak pisano w Hiszpanii, a także we Francji, w Anglii i w innych krajach. To nie było podpisane:



Sekretarz Frontu Ludowego w Madrycie pozdrawia Brygady Międzynarodowe.

rz ar
niem
ym ad

e pow
m i n
mi plu
yplino
em by
1914
go fa
i wo
ojown
erozer
h lud
cznych
itszy

keji
dali o
Przy
i obec
emnie
ednos
sci be
ndency

Miedzy
niu, jak
y temu
i sztan
se zol
Sa one
Ludo
ve dos
Niemcy
ie, An
anie
ni wi
ch bru
ozumie
ntyfak
kleska
drogo
ej, jak
faszys
ala, ale
ie i w
aka ona
iej Ar

e wrog
Brygad
gledem
zysztke
te jed
Przed
pewne
anskiej
com.
— pi
czności
arodów
walcza
e, która
iszpani
ak, jak
acji Ro
om.”
a także
innych
pisane:



Pasionaria oklaskuje defilujących ochotników Brygad Międzynarodowych.

Francu, tylko POUM. Partja Komunistów — Internacjonalistów, czyli trockistów. Niesłychana podłość tych ludzi, którzy kradli bron wtedy kiedy jej brakło na froncie. Takie słowa mogą zbezczeszcić pamięć wszystkich bohaterów, którzy padli. Komendant bataljonu „Henri Barbusse”, anarchista, był wzorem dyscypliny — umarł na skutek ran otrzymanych pod Jaramą.

Niema ani jednego syna szlachetnego ludu hiszpańskiego, któryby nie wiedział, ile braterstwa i sentymentu jest w stosunkach pomiędzy ochotnikami jednostek międzynarodowych a dowódcami wojskowymi armii republikańskiej, przedstawicielami Rządu Republiki samorządami, komitetami Frontu Ludowego i wszystkimi organizacjami politycznymi i związkowymi bez wyjątku.

Ale ci niedźwiedzi zrobili jeszcze więcej złego. Starali się zniszczyć jednostkę wojskową, jednostkę antyfaszystowską i międzynarodową. Oni przeciwstawili systemowi organizacji Brygad, stworzonych według planu Ministra Wojny i kierowanych przez jedyny organ odpowiedzialny — komendanta z komisarzem i szefem Sztabu (albo adjutanta komendanta), swój system bataljonów milicji izolowa-

nych i kierowanych przez nieodpowiedzialne komitety! Innymi słowy oni przeciwstawili tej organizacji wojskowej, która odniosła pierwsze zwycięstwa te organizacje, których postępowanie spowodowało klęskę z lata 1936, a które zostały bezwzględnie potępione. Komu oni chcieli się przysłużyć w ten sposób jeżeli nie Francowi i Hitlerowi? Ogarnia nas rozczarowanie i smutek, gdy widzimy jak w organie oficjalnym swojej partji socjalizm francuski popiera te śmiertelnie szkodliwe koncepcje. I gdy widzimy jak posługują się tą koncepcją w celu przeszkodzenia wysyłce broni dla armii republikańskiej, wysyłce której odmawiają od piętnastu miesięcy! Wysiłki tych agentów faszyzmu nie osiągnęły żadnego rezultatu; wtedy przeszli oni do otwartej zbrodni. I nie tylko uprawiali sabotaż w warsztatach samochodowych albo przy ładowaniu granatów. Dwóch Francuzów — jeden trockista i jeden konfident policji, wykluczony za to z P. K. F. — usiłowali zdeorganizować baterie przed jej odejściem na front odciągając obsługę maszyn! Bateria ta pod dowództwem socjalisty francuskiego, byłego oficera wielkiej wojny, okazała się później jedną z najlepszych w armii hisz-

panskiej. Dla kogo więc, pracowali ci ludzie? W innym wypadku również trockista francuski, broniący przez hitlerowca Doriota próbował wywołać wraz z faszystowskimi konsulami z Walencji, Barcelony i Alicante rozłam w Brygadach Międzynarodowych, posługując się swoją nietykalską dyplomacją. Gdyby się to stało do jakiego stopnia osłabłaby się armia republikańska! Rząd republikański ograniczył się wielkodusznie do wydalenia tych ludzi

zdeklarowanych agentów Franco i Hitlera.

Ale najznamnniejszy jest fakt, że te wszystkie manewry były bez wyniku. „W Brygadach Międzynarodowych nie ma zandarmów” Mimo wszystko wysiłki tych lotrów zostały udaremnione. Piąta kolumna, kierowana głównie przez trockistów, zrobiła wszystko by złamać i zdemoralizować Brygady Międzynarodowe, w grudniu w Bazie, w styczniu pod Teruelem w lutym w szpitalach w Walencji, w kwietniu na wszystkich frontach i we wszystkich służbach brygad; ten atak był równocześnie popierany gwałtowną kampanią hitlerowca. Doriota we Francji, przez Degrella w Belgii i przez wszystkich najbardziej reakcyjnych w Anglii, ten atak strząsał się jak szkło, nie przez tamę policyjną, ale za pomocą niezachwianej jedności ochotników antyfaszystów.

Oto wielka nauka która się wyłania z całorocznej walki Brygad Międzynarodowych. Oto wielki przykład jaki oni dali ludowi hiszpańskiemu. Te Brygady, co do których należało się najbardziej obawiać, że w nich wrogi wywoła śmiertelne kolizje pomiędzy różnymi tendencjami politycznymi i pomiędzy różnymi narodowościami zostały nienaruszone w swojej jedności wobec największego wroga rodzaju ludzkiego.

Jest rzeczą nadzwyczaj godną pożałowania, że w wielu krajach przywódcy reakcyjni ruchu robotniczego uparcie nie chcą rozumieć lekcji jakie daje epopeja hiszpańska! Tak samo jak nie chcieli wyciągnąć nauki z tragedji niemieckiej!



Przedstawiciele rządu i Sztab Generalny przechodzą wzdłuż szpalery utworzonego z przedstawicieli jednostek Brygad Międzynarodowych.



Przemawia gubernator cywilny prowincji Albacete tow. Cazorla.

Jakież niebezpieczeństwo wynika stąd, że ci sami przywódcy reakcyjni Międzynarodówek, Socjalistycznej i Związków Zawodowych, zamykają uszy na apel do jedności tych, których wiezy braterskie zostały scementowane krwią i cierpieniem Hiszpanów i Międzynarodowców! I co za bezmyślność! Po piętnastu miesiącach odmawiają jeszcze udziału w jednolitym froncie międzynarodowym któryby pchnął niezwyciężoną falę oporu przeciwko interwencji Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanji: możnaby było wtedy przycisnąć ich do muru przez jednolity opór robotników portowych, marynarzy i kolejarzy całego świata; peklaby żelazna obroż panstw demokratycznych, która gnebi Republiki hiszpańska o wiele więcej niż bomby Franca "made in Germany".

Jakże przykry jest fakt, że oni nie chcą słuchać głosu starego wodza socjalistycznego De Broukera, nawołującego do natychmiastowej jednolitej akcji międzynarodowej! Bo nie słowami się zatrzymuje potop pocisków i kul, deszczu bomb, które mordują bohaterski lud i najlepszych synów robotniczej klasy hiszpańskiej i międzynarodowej. To można zrobić tylko czynami. O czyn wolają ci, którzy scementowali tę jedność trupami swoich najdroższych przyjaciół i towarzyszy. Jedność zapewni zwycięstwo antyfaszystów w Hiszpanji. Zapewni je w całym świecie. Już najwyższy czas żeby to zrozumieć.

IV

NIEZWYCIĘŻONA SIŁA

Teraz nadszedł odpowiedni moment żeby powiedzieć jaka jest ta siła, która potrafiła stworzyć, z chaosu ludzi nierozumiejących się

wzajemnie te mała nowoczesna armja jaka były Brygady Międzynarodowe i która rzuciła ich do walki, i broniła przed podstępny uderzeniem w plecy.

Nadszedł moment żeby powiedzieć czym jest ta niezwyciężona siła, która się wyłoniła z ludu hiszpańskiego i która mu da zwycięstwo.

Ta siła jest świadomość antyfaszystowska, woła jedności proletariatu, która skupia i pociąga ogół ludności.

Brygady Międzynarodowe nigdy nie były apolityczne. Naodwrot. Żadna jednostka nie odjechała na front bez komisarza politycznego, powołanego do komendanta Brygady, bataljonu, kompanii, baterji, oddziału. Ci komisarze opierali się na robotnikach, którzy stanowili większość w tych jednostkach. To znaczy na masie bojowników socjalistycznych i komunistycznych, którzy w rzeczywistości stanowili już jedne całości. W tym tkwiła zasadnicza siła.

Pomiędzy tysiącami przykładów, przykład 12-ej Brygady jest niezapomniany. 9-ego Listopada rano wydano rozkaz wysłania jej do Madrytu najpóźniej 10-ego. W jakimże stanie ona się znajdowała! Najstarsi z jej ochotników byli w Bazie od dziesięciu dni, najmłodsi od 24 godzin! Jedynie bataljon Garibaldi był sformowany, ale jako uzbrojenie miał 25 karabinów i jeden karabin maszynowy, bez ekwipunku! Połowa pozostałych ochotników była w cywilu. Ani jeden z nich nie był wyekwipowany. Mieli karabiny 4 rozmaitych modeli i trzy typy karabinów maszynowych. Artylerja nie miała nawet czwartej części niezbędnych kamionów. Nie mogła ona manewrować z powodu braku sro-

dków transportowych. Praca nocna była niemożliwa, groźba ataków lotniczych wymagała gaszenia światła. Uformować Brygadę w ciągu 36 godzin wydaje się niemożliwością. A jednak Łukacz i międzynarodowy Sztab Generalny-wojskowy i polityczny — zgodził się bez wahania. Ponieważ wiedzieli że mogą liczyć nie tylko na słabo wywalifikowane kadry wojskowe! Oni liczyli na świadomość antyfaszystowską Brygady, która istniała w masie robotniczej, u żołnierzy a przede wszystkim u socjalistów i komunistów. Istniała ona u komisarzy a przede wszystkim u socjalistów i komunistów. Istniała ona u komisarzy politycznych, którzy na miejscu rozwiązywali wszelkie trudności dowodząc w ten sposób, że należy wszelkimi środkami dążyć do zwyciężenia faszystów. Dzięki tej wielkiej inicjatywie pokonano te trudności. Nie było błędów w odpowiednim podziale różnorodnej broni. Brakło rzemieni? Używano pasów płociennych. Brakło ładownic, rozcinano worki! Ciesle przygotowywali podstawy drewniane do armat. Plutonowi formowali jednostki bojowe podczas rozdawania ekwipunku. Oficerowie artylerji studiowali tablice strzelnicze ze słownikiem w reku. Podkuwano konie, dla których nie było jeszcze uprzęży. W tym czasie lekarze biegali, starając się zebrać niezbędne lekarstwa i środki, stolarze strugali nosze! Podczas tego niesłychanego rozgardiaszu i entuzjastycznych przygotowań,

dwaj monterzy od Renaulta sprowadzili motory od kamionów, prezentujących wszystkie marki świata tak spokojnie jakdyby się odbywało w nowoczesnej warsztacie. Znalazł się nawet człowiek bezpośrednio przed wyjazdem na odbicie mityngu dla upamiętnienia 19-jej rocznicy sławnej Rewolucji październikowej i na przygotowanie całej Brygady jej komendanta Łukacza, komisarza oficerów i podoficerów Sztabu Generalnego. I to, co burżuazja uważałaby cudem zrealizowało się 10-go Listopada o 8-jej wieczorem 12-ta Brygada całkowicie sformowana, wyekwipowana, uzbrojona z artylerji, kawalerji, saperami, motocyklistami, z sekcją polityczną, służbą Zdrowia, intendencją wyruszyła do Madrytu, śpiewając Międzynarodówkę po hiszpańsku, wloku, niemiecku i francusku!

Świadomość antyfaszystowska proletariackich żołnierzy zwyciężyła wszystkie trudności. Wiele, wiele razy w momentach najtrudniejszych i najbardziej tragicznych ta wysoka świadomość antyfaszystowska stale aktualna i stale wznosząca się miała się tworcza, zagrzewająca, organizująca i tworzyła prawdziwe cuda. Dzisiaj największym szczęściem tych bojowników jest świadomość że we wszystkich krajach i w całej armii hiszpańskiej, siła zwycięzkiego proletariatu rośnie, cementuje się i zapowiada zwycięstwo!

Największym szczęściem dla nich, byłoby wzrastanie tej siły



Przemawia gubernator wojskowy Albacete pulk. Mangada.

szybkie, jaknajszybsze w całym świecie. Wszyscy pracowali doskonale! Ale należy stwierdzić jednak po pierwsze: komunisty mogą być dumni, że w momentach najtragiczniejszych mieli za sobą większość robotniczą w każdej jednostce (byliby jeszcze szczęśliwsi, gdyby towarzysze socjaliści postawili ich w mniejszości) i że znaleźli się na poziomie, który im narzuciła historia.

W ciągu tych dwunastu bohaterów miesięcy okazali się godnymi członkami rewolucyjnej partii robotniczej nowego typu, światowej partii bolszewików. Tak, oni są teraz rzeczywiście godnymi synami tej partii, stworzonej i kierowanej przez największe umysły naszego czasu, Lenina i Stalina: synami tej partii, która obaliła stary świat i będzie świeciła uroczysto dwudziestolecie ostatecznego wyzwolenia, jednego całego ludu. Tak, oni wszyscy są godni wielkiego bojownika antyfaszystowskiego, komunisty, Jerzego Dymitrowa, który dał znakomity przykład nieugiętości i jasnego światopoglądu proletariackiego, realizmu politycznego i nienawisci antyfaszystowskiej, który w obliczu śmierci zadal poważny cios katom ludu niemieckiego. Ten przykład przyswiewcał im we wszystkich momentach walki.

V

ZA POKOJ I WOLNOŚĆ

Proletariusze wszystkich krajów, i wszyscy ludzie wolnych poglądów, będą zawsze odczuwali głęboką cześć dla tych, którzy oddali swoje zdrowie, swoją krew i swoje życie dla sprawy antyfaszystowskiej Hiszpanii, która jak mówi Stalin, "jest sprawą całej ludzkości postępowej".

Lukacz, wielki pisarz rewolucyjny węgierski, komendant 12-ej Brygady; Hans Beimler, nieugięty rewolucjonista niemiecki, komisarz 11-ej Brygady; Alfred Brugges, robotnik murarski z Paryża, komendant kompanii C. K. Mow bataljonu "Komuna Paryska"; Ralph Fox, pisarz-bojownik angielski, komisarz kompanii w bataljonie "Barbussa"; Parowicz-komisarz jugosłowiański 13-ej Brygady, i jeszcze tyle innych, którzy nas opuszcili na zawsze. Ale ich przykład zostanie żywym w sercach wielkiego i szlachetnego ludu Hiszpanii i w sercach międzynarodowej klasy robotniczej.

My czcimy ich bohaterstwo i przysiegamy pomścić ich, ale będziemy mogli uczcić naszych

zmarłych tak jak na to zasługują tylko w ten sposób, że "wznosić będziemy coraz wyżej i nieść bez wytchnienia sztandar tej sprawy dla której oni padli", sztandar walki bezustannej przeciwko faszystom, sztandar jednostki politycznej proletariatu wszystkich krajów.

Walka nie jest skończona, codziennie nadchodzi nowe posilki i nowe maszyny śmierci dla Franco, od jego panów z Berlina i Rzymu. I codziennie bardziej jest zagrożony pokój świata.

Oto już z kolei lud chiński musi stawiać czoło brutalnej i dzikiej agresji imperjalizmu japońskiego. Oto już dwa ogniska zniszczenia w świecie! Należy więc przyspieszyć zwycięstwo!

A więc hiszpańska armia republikańska właśnie dlatego, że składa się dzisiaj z więcej niż połowy miliona żołnierzy, wymaga jeszcze więcej kadr niż w roku ubiegłym, a że każdy ochotnik międzynarodowy przedstawia sobą ośrodek organizacji i jednostki, jest bardziej cenny niż kiedykolwiek.

Franco utrzymuje się jedynie dzięki zastrzykom posiłków włoskich i hitlerowskich. Jego klęska jest nieunikniona. Każda jednak bestia w stanie agonii może jeszcze być niebezpieczna.

Tak więc ochotnicy Brygad Międzynarodowych, którzy ze swoimi braćmi hiszpańskimi zadali wrogowi poważne ciosy w tak trudnych warunkach przy końcu 36, i w początkach 37, roku, pozostaną wiernymi przyjaciółmi ludu hiszpańskiego więcej jeszcze jutro niż wczoraj. Oni wiedzą, że na ziemi hiszpańskiej decydują się losy ludów Europy, losy pokoju i wolności. Dlatego właśnie front antyfaszystowski musi zwyciężyć i zwycięży. Klęska odniesiona w Hiszpanii przez ustroj najbardziej zwierzęcy jaki świat znał kiedykolwiek, przyniesie pokój i wolność nie tylko ludowi Hiszpanii: ona wniesie nową nadzieję w serca ludów gniewionych jeszcze przez but faszystowski.

I kiedy tłumy proletariatu i ludności będą witać Republikę prawdziwie demokratyczną, odtąd denzdzisiejszych bojowników, którzy nie będą dumny z tego, że będzie mógł powiedzieć swoim dzieciom i szczęśliwej przyszłości: "Ja byłem jednym z ochotników hiszpańskich!"

Aby osiągnąć ten triumf w wal-

ce antyfaszystowskiej trzeba włożyć więcej wysiłków, w Hiszpanii i na całym świecie, jutro więcej jeszcze niż wczoraj. Trzeba włożyć więcej wysiłków aby zniszczyć wrogów jednostki, zmieść sabotażystów i zapewnić w ten sposób jaknajszybsze zwycięstwo nad barbarzyństwem nowoczesnym w czarnych koszulach i swastyce!

NIECH ŻYJA NIESMIERTELNI BOHATEROWIE WIELKIEJ HISZPAŃSKIEJ ARMII REPUBLIKANSKIEJ!

NAPRZOD KU OSTATECZNEMU ZWYCIĘSTWU DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ NAD NAJEZDZCAMI FASZYSTOWSKIMI!

NAPRZOD DO ZWYCIĘSTWA, KTÓRE BĘDZIE WSTĘPEM DO Powszechnego Pokoju Świata i Wolności Ludów Gniewionych jeszcze przez Faszyzm!

ANDRÉ MARTY

10 Październik 1937 r.

Komisariat Polityczny Brygad Międzynarodowych w Madrycie buduje świetlice dla sierot hiszpańskich.

W pierwszą rocznicę Brygad Międzynarodowych — Komisariat Polityczny powziął bardzo ważną decyzję, która powinna mieć jaknajwyższy odgłos. Chcemy stworzyć w miejscu pogodnym i słonecznym wielkie ognisko, któreby zabrało dzieci naszych towarzyszy, bojowników naszych jednostek, którzy padli na polu chwały w walce przeciw faszystom. My, ochotnicy wolności, powinniśmy wniesić trochę wesela i radości tym biednym dzieciom, które wojna uczyniła sierotami i wtraciła w najstraszliwsze nieszczęście. Trzeba wniesić tym drogiem istotkom trochę życia i nadziei — chcemy widzieć je zdrowe i szczęśliwe, bo one są przecież przyszłością Hiszpanii. Są setki dzieci, które wyma-

gają naszego starania i naszych uczuć — a my musimy wypełnić względem nich najskromniejszy z obowiązków solidarności ludzkiej. W związku z urzeczywistnieniem tego dzieła, wzywamy was wszystkich, Żołnierzy Pokoju i Wolności, i jeszcze raz apelujemy do Waszych szlachetnych uczuć.

Nasz głos będzie usłyszany! Zbierajcie od tej chwili dla tych sierotek, które są jakgdyby trochę naszymi dziećmi.

Pomagajcie nam, nie zwlekając, zbudować ten wspaniały dom, w którym będzie można ukończyć wiele bólu i ulżyć wielkiej nędzy.

Nasz dom będzie godny sławnej przeszłości Brygad Międzynarodowych, żywych symbolów solidarności ludów.

GREGOIRE ANDRÉ



I dzieci defilują ku czci Brygad Międzynarodowych.



NASZE PRAWA

Dekret Ministerstwa Obrony Narodowej



COMISARIADO GENERAL DE GUERRA
MINISTERIO DE DEFENSA NACIONAL

Orden del día 27 de septiembre de 1937

Jednostki złożone z ochotników hiszpańskich i cudzoziemskich zostały zorganizowane na mocy Ustawy z 31 Sierpnia 1920 r. (D. U. No. 105), podanej w okólniku z 4 Sierpnia 1920 r. Lecz oba te rozporządzenie nie mogą być zupełnie zastosowane do oddziałów rekrutowanych które w chwili obecnej bohatersko walczą, tworząc część Armji Republiki.

Mimo, że jednostki istniejące dziś pod nazwą Brygad Międzynarodowych pod względem prawnym są te same, które stworzyło państwo hiszpańskie z mocy swej władzy w zastępstwie jednostek zbuntowanych w lipcu 1936 przeciwko Republice, mimoto, że są one analogiczne do jednostek istniejących pod różnymi nazwami w wojskach wszystkich prawie państw, koniecznym jest stworzyć nowe normy, które powinny kierować tymi jednostkami, ich rekrutacją, ich organizacją administracyjną itd. Odpowiadając tej potrzebie które uprzednio podkreśliłem postanawiam:

1. Na miejsce Legji Cudzoziemskiej (Tercio) stworzonej przez Ustawę z 31 Sierpnia 1920 r. D. U. No. 105) tworzy się Brygady Międzynarodowe jako jednostki Armji Republiki. W chwili obecnej Bryg. Międz. powinny być stworzone na tych podstawach, które zostały sformowane siłą faktu w trakcie obecnej wojny a w swej organizacji powinny się kierować normami poniżej podanymi.

2. Brygady Międzynarodowe, pod względem taktycznym będą używane jako siły pierwszej linii oraz we wszystkich służbach pokoju i wojny, bez innych ograniczeń, jak tylko te, które dyktują względy użyteczności wojskowej.

3. Skład osobowy będzie ten sam jak skład Brygad Mieszanych (brigada mixta) Armji Hiszpańskiej. Kadry wojskowe Brygad Międzynarodowych podlegać będą prawnemu kodeksowi wojskowemu i statutom armji, tak samo jak kadry Armji Hiszpańskiej.

4. Ćwiczenia w Br. Międz. będą się odbywać według tych samych przepisów i instrukcji, jakie panują w innych jednostkach Armji.

5. Uniform i ekwipunek będą te same jak i w innych jednostkach Armji hiszpańskiej, bez innych odróżnień jak tylko odznaka, która członkowie Brygad Międzynarodowych będą nosić po prawej stronie koszuli lub mundurki o dwa centymetry ponad kieszenia. Odznaka ta będzie opublikowana w Dzienniku Ustaw. Będą ją mogli nosić jedynie ci, którzy należą do Brygad. Brygady Międzynarodowe będą miały swą bazę w Albacete, której głównym zadaniem będzie przyjmować ochotników tak krajowych jak i cudzoziemskich, którzy się zgłaszają dla wzmocnienia szeregów Brygad Międzynarodowych. Zadaniem Bazy będzie wycwiczyć tych ochotników i skierować ich do Brygad w miarę potrzeby. W chwili, gdy

NASZE BRYGADY MIĘDZYNARODOWE ARMJI

Ogłaszamy dekret, który ustala pozycję Brygad Międzynarodowych Ludowej Armji Hiszpańskiej, jakoteż prawa i obowiązki wszystkich ochotników Wolności.

Jest to pierwszy dokument, który w sposób urzędowy ustala te pozycje, prawa i zadania. Ustala on je w sposób zadawalający dla naszych ochotników. Jasno i wyraźnie jest podkreślone, że nasze Brygady nie mają nic wspólnego z Tercio (Legja Cudzoziemską), które złożone z wyrzutek wszystkich krajów powstały przeciw Republice w roku 1936. Nasze Brygady składają się z najlepszych synów wszystkich ludów, tworzą one światowy Front Ludowy, walczący po stronie Hiszpanji w obronie Wolności i niepodległości ludów.

Poto by podkreślić to polityczne znaczenie Brygad dekret zarządza

aby wszyscy ochotnicy w nosili odznakę szczególną katną gwiazdę, które jest symbolem światowego Frontu Ludowego. Ponadto Ustawa podkreśla, że Brygady nasze są nieodłączną częścią Ludowej Armji hiszpańskiej.

Tego zadaliliśmy od dawna. Byliśmy tu w jedynym celu: Wolności i Niepodległości Hiszpanii. Stale słuchaliśmy i wykonujemy rozkazy Rządu i Sztabu. Nie chcemy i nie możemy nic ponad zaszczyt służby samej sprawie wolności i zwycięstwa bojownicy hiszpańscy.

Jedną Armją regularną, lite dowództwo, oto niezbe- nunki zwycięstwa w zbroj- ce przeciw faszystom.

Właśnie dlatego te rozpo- nia, które są krokiem nap- stworzenia z naszych Bry- tegralnej części Armji

rekruci zostają wcieleni do jednostek przestają zależeć od Bazy, ponieważ Brygady zależą taktycznie od odpowiedniego dowództwa wojskowego i tworzą jednostki administracyjne tak samo jak inne Brygady Mieszane (Brigadas Mixtas).

6. Brygady Międzynarodowe będą utrzymywały z Bazy w Albacete następujące stosunki zależności:

a) Poza raportami które będą przedłożone przez Brygady bezpośrednio kierownictwu, Brygady powinny zdawać Bazie sprawę ze zmian miejsca, ze strat, z urlopów wewnatrz kraju i w ogóle ze wszystkiego, co wnosi poważne zmiany do życia codziennego Brygady.

b) Podania o urlop zagranicą będą rozpatrywane i podpisywane przez szefów Brygady i wysyłane do Bazy, która w żadnym wypadku nie pozwoli, by żołnierzy



Nasza piechota maszeruje.

NASZE OBOWIAZKI

organizacji Brygad Międzynarodowych



WIEODLACZNA CZĘŚCIA LUDOWEJ HISZPAŃSKIEJ

entuzjastycznie witane przez
stkich bojowników.
punkty pierwszych dni wojny,
należytej organizacji wyma-
pewnej odrębności i specjal-
organizacji naszych wydzia-
dawna Obecnie Armia nasza sie
m celu szyla. Wszystkie nasze wy-
ności funkcyjna w nienaganny
my zb, wszystkie służby Brygad
Rządu zymarodowych musza byc
i nie inizowane na bazie regular-
t służby hiszpańskiej.
osci jakasza poczta, nasza Intenden-
nscy. nasza służba Zdrowia powin-
ularna,yc czescia składowa Poczty,
niezbędentury i Sanitarjatu hisz-
zbrojkiego.
owi. uznaniu zasług położonych
e rozpę nasze Brygady ustawa
em napę pewne przywileje bo-
rmji Lzykład, prawa nominacji ofi-
e i prawa 13-dniowych urlo-

pów zagranicę po szesciomiesięcz-
nym pobycie na froncie. Ostatni
punkt ustawy, który stwierdza,
ze ochotnicy nasi zobowiązują się
zostać do końca wojny podkre-
śla jeszcze mocniej, że Brygady
nasze nie składają się z najemni-
ków a z ochotników gotowych
walczyć aż do końca, aż do klęski
faszyzmu hiszpańskiego i między-
narodowego.

Bojownicy nasi znają wszystkie
ciężkie chwile walki. Nie ustapi-
liśmy i nie ustąpimy nigdy ani w
naszych krajach ani w okopach
wolności.

Zwycięzcy lub umrzeć jest has-
łem naszym, jest hasłem całego
ludu Hiszpanji.

LUIGI GALLO

Komisarz Inspektor Brygad
Międzynarodowych.

opuszcil swoja formacje przed za-
łatwieniem jego podania.

c) Wszystkie wnioski nomina-
cyjne, wszystkich rang powyżej
kaprala powinny być wysłane
przez szefa Brygady do Bazy.

d) W razie uznania żołnierza
za niezdolnego do służby wojsko-
wej, po badaniu lekarskim w je-
go formacji, należy go wysłać do
Bazy, na ostateczne badanie.
Przed ostatecznym rezultatem
nie wolno wykreslać badanego z
listy Brygady. Świadectwo niezdol-
ności powinno być wysłane przez
Bazę do Brygady w celu wykresle-
nia danego żołnierza z listy for-
macji. W wypadku o ile niezdol-
ność do służby wojskowej nie zo-
stanie potwierdzona przez Bazę,
żołnierz powinien być od nowa
wcielony do swojej formacji.

e) Brygady powinny dostarc-
zać do Bazy wszystkie dane, spra-
wozdania i raporty, które będą
od nich wymagane.

7. Poza koniecznymi organami
dla wykonania misji powyżej
wspomnianych, Baza Brygad
Międzynarodowych powinna za-
pewnić wykonanie następujących
zadań:

a) Otrzymywać i rozdzielać
pomiedzy Brygadami datki wszel-
kiej natury, przybywające od or-
ganów Solidarności Międzynaro-
dowej, specjalnie dla Brygad.

b) Rozpocząć zbieranie karto-
teki pensji dla rodzin poległych
i niezdolnych do służby wojskowej
i zbierać dokumenty i dane, któ-
re wymaga w tym wypadku usta-
wodawstwo aby, przekazać je
Ministerstwu powołanemu do pow-
zięcia decyzji.

c) Przekazać Ministerstwu
wszystkie podania o urlopy zagra-
nice, przedstawione przez ochot-
ników Brygad Międzynarodowych
bez względu na ich stopień wojs-
kowy. Podania te powinny być

przekazane po ich zbadaniu przez
Bazę.

d) Przesyłać sprawozdania do
Ministerstwa o wcieleniu rekrutów
i ich wyruszeniu do Brygad.

e) Zaprowadzić kartotekę, w
której powinny figurować wszyst-
kie dane do kontroli składu per-
sonalnego brygad.

f) Proponować stworzenie (i w
wypadku stworzenia kierowac)
osrodkami przeszkolenia dla ka-
drów Brygad. Szkolenie to jest
niezbędne wskutek strat poniesio-
nych w czasie akcji wojennej.

g) Proponować stworzenie i w
wypadku stworzenia kierowac do-
mami wypoczynkowymi w któ-
rych mogą spędzać czas ci którzy
otrzymują urlopy w Hiszpanji, a
mając rodzinę zagranicą są pozba-
wieni stałego miejsca zamiesz-
kania.

8. W żadnym wypadku Baza
nie może kierować Służbą inten-
dencji i Służbą Sanitarną Brygad
Międzynarodowych. Powyższe służ-
by będą podlegać generalnemu
kierownictwu Armji jak w innych
Brygadach Mieszanych (Brigada
Mixta). Na podstawie wniosku,
który sformułuje Baza do Mini-
sterstwa, Generalny Inspektorat
Służby Zdrowia będzie mógł zor-
ganizować pod swoim kierow-
nictwem sieć szpitali specjalnych
z personelem lekarskim i pomoc-
niczym. Szpitale te będą przysto-
sowane do potrzeb opieki nad ran-

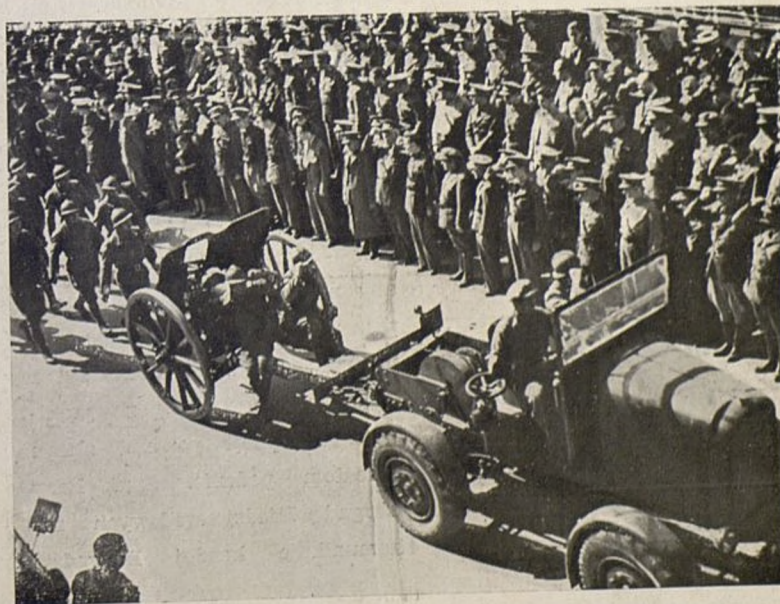
nymi i rekonwalescentami Brygad
Międzynarodowych, których stan
zdrowia wymaga dłuższego poby-
tu w szpitalu. Przydzielenie do
powyżej wspomnianych szpitali
będzie postanowione przez In-
spektorat Generalny Służby Zdro-
wia.

9. Stala łączność między Mi-
nisterstwem a Baza Bryg. Międz.,
będzie utrzymywana przy pomo-
cy Biura dla Obcokrajowców, Se-
kcji Podsekretarjatu Armji La-
dowej.

10. Brygady Międzynarodowe
będą się składać z kadr ochotni-
ków krajowych i obcokrajowych;
ponadto Ministerstwo zachowuje
sobie prawo przeznaczenia do
tych jednostek żołnierzy, podofi-
cerów, oficerów i dowódców wte-
dy kiedy to będzie uważało za
stosowne. Skład osobowy Bazy
będzie złożony naogół z ludzi po-
chodzących z Brygad obecnie
niezdolnych do służby frontowej.
Koniecznym jednak jest aby ws-
zyscy byli na froncie minimum 3
miesiące według dekretu z 19
Czerwca b. r. (D. U. numer 148).

Personel Biura dla Obcokrajow-
ców będzie mianowany przez Mi-
nisterstwo.

11. Skład obcokrajowy będzie
stworzony przez tych, którzy sta-
wia się ochotniczo do Biur dla
Cudzoziemców lub do ich delego-
wanych i zostaną posłani do Bazy
dla ich wcielenia.



Artyleria.

Skład hiszpański pochodzić będzie z tych, którzy zgłaszają się do Ministerstwa bezpośrednio (o ile nie spełniają czynnej służby wojskowej), lub droga służbowa (o ile się znajdują w szeregach Armji). Podania zostaną załatwione w krótkim czasie i w razie przychylniej odpowiedzi Ministerstwo zarządzi aby petent był wniesiony na listę Bazy Brygad Międzynarodowych. Jednocześnie przestana należeć do formacji do których przedtem należeli.

12. Żołnierze krajowi i zagraniczni Brygad Międzynarodowych będą przez awanse zajmowali 50% wakujących stanowisk, sierżantów, oficerów i dowódców wyższych. W tym celu Brygady będą przysyłać sprawozdanie do Bazy o stratach poniesionych w rozmaitych służbach i proponować do nominacji ochotników, którzy okaza się godni awansu. Do przejścia z jednego stopnia do drugiego należy pozostawiać minimum dwa miesiące na stopniu niższym. O ile w jednej Brygadzie nie znajdzie się kadrów niezbędnych dla zapelnienia wakujących stanowisk, należy wykorzystać kadry innych Brygad Międzynarodowych. W wypadku o ile i w innych Brygadach Międzynarodowych, nie znajdzie się odpowiednich kandydatów należy złożyć podanie do kierownictwa Armji. Podanie to ma być zaaprobowane przez Ministerstwo. Uważa się, że stanowisko jest wakujące wtedy, o ile ten który je zajmował przedtem zginął, lub jest niezdolny do służby wojskowej, zmienił jednostkę, lub został wykluczony z Armji. Nieobecność spowodowana przez zranienie, chorobę lub urlop, nie stwarza stanowiska wakującego. Stanowisko to, opuszczone chwilowo powinno być prowizorycznie zajęte przez zastępcę stopnia niższego. To prowizoryczne zastępstwo nie jest jeszcze powodem do awansu. Podani do nominacji otrzymają oficjalne potwierdzenie stopnia odpowiadającego, sierżantów, oficerów i dowódców wyższych i w chwili zakończenia obecnej kampanji, be-

da stanowić kadry trwałego dowództwa wyżej wspomnianych jednostek. Sierżanci, oficerowie i dowódcy Brygad Międzynarodowych nie mogą spełniać służby poza swymi jednostkami. Mogą oni być oddzieleni, wykluczeni lub zdegradowani, za udowodnioną niezdolność i niedobre wykonywanie swojej służby. Sankcje te mogą być spowodowane raportem dowódcy danej Brygady i szefa Bazy.

13. Pozostałe 50% stanowisk wakujących, sierżantów, oficerów i dowódców wyższych będzie przeznaczonych drogą rozkazów bezpośrednich z Ministerstwa Obrony. Na te stanowiska będą wybrani ci, którzy mają stopnie uznane przez kierownictwo Armji. Dalsze awanse będą się odbywać według norm ogólnych istniejących.

Dowódcy, oficerowie i sierżanci którzy chcą być przeznaczeni do Brygad Międzynarodowych powinni wnieść podanie do Biura Personalnego Podsekretarjatu Armji.

14. Kadry żołnierskie i oficerskie, krajowe i zagraniczne należące do Brygad Międzynarodowych mają w razie niezdolności do służby wojskowej te same prawa, jakie mają kadry całej armji. Równe prawa mają także rodziny poległych.

15. Wszyscy należący do Brygad Międzynarodowych mają po sześciu miesiącach pobytu na froncie prawo do 13-dniowego urlopu, pod warunkiem że warunki służbowe pozwalają na to i że zachowanie się proszającego o urlop jest bez zarzutu. W tym celu będzie stworzony w każdej Brygadzie kolejny porządek wyjazdów — dwa razy na miesiąc — tak aby można było korzystać z urlopów przed ułożeniem listy nominacyjnej składu. Ci którzy życzą sobie spędzić urlop poza granicami Hiszpanji powinni złożyć przedtem podanie. Szef Bazy Brygad Międzynarodowych zakomunikuje każdej Brygadzie ilość miejsc wolnych i przeznaczonych dla każdej Brygady

w domach wypoczynkowych zorganizowanych na podstawie punktu g) artykułu siódmego powyższego rozkazu. Dla żołnierzy i kadrów dowództwa Brygad Międzynarodowych jakoteż dla pracowników Bazy załatwi się w krótkim czasie wszystkie rozporządzenia tego rodzaju w miarę otrzymywania dogodnych instrukcji w Biurze dla Cudzoziemców Podsekretarjatu Armji.

17. Szefowie Brygad Międzynarodowych przekażą w jaknajkrótszym czasie do swej Bazy listę kadrów dowództwa, podkreślając narodowość, datę urodzenia datę wecielenia do Brygad Międzynarodowych i datę nominacji a to w celu potwierdzenia wszelkich nominacji przez Ministerstwo.

18. Ciągłe zmieniające się warunki składu personalnego Bazy Brygad Międzynarodowych uniemożliwiają w chwili obecnej stworzenie stałej listy. W tym celu lista nominalna personelu powin-

na być przedstawiona co miesiąc i potwierdzona przez Biuro dla Cudzoziemców.

19. Cudzoziemcy, którzy są powyżej jednego roku na służbie wojskowej i którzy odznaczyli się nienagannym zachowaniem się i pozostawili wielokrotnie zasługi otrzymają zaświadczenie, które będzie podstawą dla nadania obywatelstwa hiszpańskiego w wypadku o ile sobie takowego życzą.

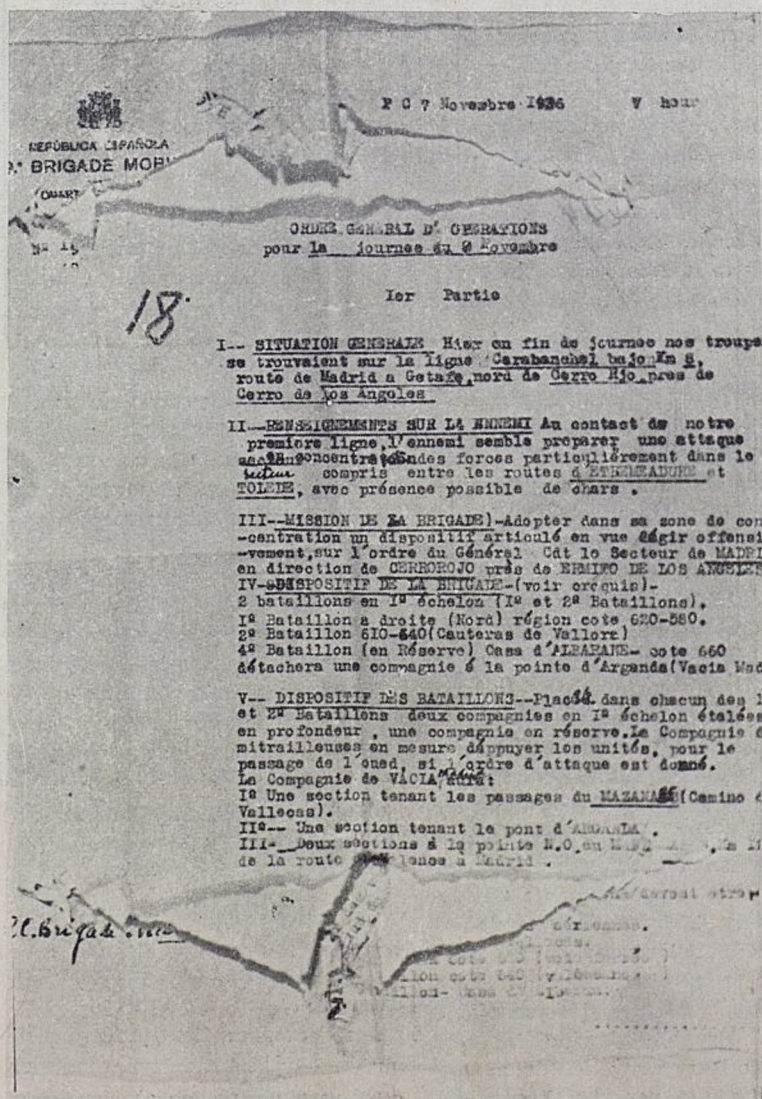
20. Wszyscy ci, którzy dobrowolnie wstępują w szeregi Brygad Międzynarodowych zobowiązują się pozostawać w nich do końca kampanii obecnej. W chwili zakończenia kampanii prawa według których zostaną zorganizowane te jednostki będą określone.

To podaje do Waszej wiadomości i do Waszego zastosowania.

Następuje podpis:

PRIETO
Minister Obrony Narodowej.

Walencja, 23 Września 1937r.



Pierwszy dokument, pochodzący z okresu organizacji Brygad Międzynarodowych.

KATALONIA-W DNIU SWIETA BRYGAD

Nasze gorące życzenia dla sławnej Brygady Dabrowskiego, która w ciągu roku bohaterskiej walki okazała swą wartość i wierność antyfaszystowska gwarancję triumfu sił republikanckich.

Comite Pro Ejército Popular.

★

Jedną z najwspanialszych kart epopei hiszpańskiej jest karta, wypisana przez Brygadę Dabrowskiego, której czyny wytyczyły drogę jasnej przyszłości naszej swobodzonej Ojczyźnie.

Front Młodzieży.

★

W rok istnienia sławnej Brygady Dabrowskiego zsyłamy entuzjastyczne życzenia z powodu jej wspaniałej i dzielnej służby na

wszystkich frontach, gdzie usiłowała nas atakować bestia faszystowska.

I. S. U. (Zjednoczona Młodzież Socjalistyczna Katalonii).

★

Pełnym samozaparcia obroną wspólnej sprawy, należącym do Brygady Dabrowskiego nasz bratni uścisk dionii w rocznicę walk i triumfów.

U. G. T. Komitet prowincjonalny Katalonii.

★

Z powodu rocznicy bohaterskiej Brygady Dabrowskiego pozdrawiamy jej bojowników, którzy przyszli z całego świata, aby zmieszać swoją krew z naszą w obronie Wolnej Ludzkości.

Czerwona Pomoc w Katalonii.

GRATULACJE « DZIENNIKA LUDOWEGO » W PARYZU

W rocznicę Brygad Międzynarodowych zsyłamy serdeczne życzenia dla wszystkich bohaterów i bojowników Wolności Ludów. Nasze myśli są zawsze ze sławną brygadą Dabrowskiego, najlepszymi synami ludu polskiego. Wasz przykład uczy nas, że należy wzmocnić naszą jedność przeciw faszyzmowi. W imieniu naszych 24000 czytelników przyrzekamy stworzyć jaknajszybiec pomoc dla Was.

« Dziennik Ludowy ».

Pozdrowienia ze Związku Radziec- kiego. Kolektyw polski pamięta o Dabrowszczakach

Od kolektywu « Sacco i Vanzetti » w Stalingradzie otrzymaliśmy następujący radiotelegram:

« Do komisarza politycznego Brygady Dabrowskiego, tow. Matyszczaka. W pierwszą rocznicę organizacji brygad kolektyw Sacco i Vanzetti zsyła gorące życzenia Brygadom Międzynarodowym z okazji ich rocznicy.

Za kolektyw: Kostecki.

POLSKI BANKIET W ALBACETE

Wczoraj, w sali komisariatu politycznego odbył się bankiet, zorganizowany przez polskich pracowników Bazy na cześć delegacji im. brygady Dabrowskiego. Na sali spotkali się starzy Dabrowszczacy, którzy przybyli z pod Saragossy, ci którzy już z góry walczyli w szeregach polskich ochotników. Rekonwalescenci przebywający w Albacete, nowi ochotnicy z baterii Liebknechta, pracownicy polityczni Bazy. Przy stolach « Cercle mercantile » spotykali się towarzysze, których trudny wojenny rozdział na przeciąg ostatnich miesięcy, zapoznają się starzy bojownicy Irunu i grupy 6-ciu z tymi, którzy dopiero niedawno przybyli z Polski, Francji, Belgii, by zająć miejsce tych, którzy polegali, by zapewnić szereg formacji ludu polskiego w Hiszpanii. Na bankiecie widzimy nie tylko Polaków. Są tu i Czesi, Włosi, Hiszpanie wszyscy ci, którzy razem z Polakami walczyli przez długie miesiące na rozmaitych frontach. Towarzysz Mrowiec z batalionu Dabrowskiego otwiera bankiet.

W powagnym, uroczystym nastroju rozlega się hymn Dabrowszczaków, bojowa pieśń wszystkich ochotników polskich w Hiszpanii. Pierwszy przemawia towarzysz Jerzy, polski komisarz polityczny Bazy. Zapewnia on przybyłych delegatów okopów, że pracownicy Bazy spełniają swój obowiązek i będą tak pracować, aby front nigdy nie odczuwał żadnych braków. Następnie przemawia towarzysz

Popiołek z Kompanii Mickiewicza (batalion Palafoxa), towarzysz włoski z Brygady Garibaldi i towarzysz Hiszpan z Brygady Dabrowskiego.

Opowiadają oni o walkach pod Saragossą, o tym, że ochotnicy międzynarodowi godni bohaterskiego ludu Hiszpanii i nie spoczną, dopóty aż pod kierownictwem armii hiszpańskiej nie zniszczą faszyzmu na ziemi hiszpańskiej. Przemawia towarzysz Pawełek po ukraińsku i towarzysz Tadler. Wspominają pierwsze dni walki pod Madrytem, kiedy jeszcze nie było armii regularnej, kiedy grupki milicji hiszpańskiej i ochotników międzynarodowych odpierały ataki potężnej armii faszyzmu jedynie entuzjazmem i bohaterstwem. Pierwsi Dabrowszczacy opowiadają dalej o braterstwie, jakie istnieje między przedstawicielami rozmaitych narodowości: Żydami, Ukraińcami, Polakami w naszych formacjach.

Kolejne przemówienia towarzyszy są przeplatane rewolucyjnymi i ludowymi piosenkami i toastami na cześć Armii i Brygad Międzynarodowych.

Towarzysze z rozmaitych formacji opowiadają sobie wzajemnie o swojej pracy i przeżyciach. Przemawiają następnie: przedstawiciel Frontu Ludowego Albacete, niemiecki towarzysz komisarz polityczny Blank, towarzysz Solarz w imieniu Szkoły oficerskiej i inni.

Mówił też były dowódca kompanii Mickiewicza, towarzysz Nie-

wiadomski, a po nim wyrazili swoją solidarność antyfaszystowską towarzysze z batalionu franko-belgijskiego i towarzysz Bubenicek z słowiańskiej grupy baterii Liebknechta. Drugi towarzysz czeski, Hósek wołał z zapalem, który się udzielił nam wszystkim, że każdy ochotnik chce być najlepszym żołnierzem i rzucił towarzyskie wyzwanie Dabrowszczakom do żołnierskiego i antyfaszystowskiego współzawodnictwa. Chłopcy z pod Saragossy podjęli wyzwanie, a burza oklasków była dowodem gotowości, z jaką to czynią.

Po przemówieniu przedstawiciela Cercle Mercantile, zabrał głos towarzysz Bogen.

Mówił o Polakach, którzy w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat oddawali swą krew « za Warszawą i naszą wolność ». Polski nie reprezentują burżuazja i obszarnicy, dawni słudzy carscy, dawna i nowa Targowica.

Lud polski nie wiedział nic o Hiszpanii: nie wiedział chłop, ani nie wiedział robotnik. Wiedziała trochę inteligencja, że kiedyś Polacy, oszukani przez Napoleona walczyli z nim przeciw Hiszpanii. O walkach ludu hiszpańskiego dowiedzieliśmy się dopiero teraz.

Niektórzy uważali, że walka robotników i chłopów polskich jest beznadziejna, bo nieuzbrojona masa rozpedza zwykle niewielki oddział policji.

Lud hiszpański nauczył nas przykładem, że to mniemanie jest fałszywe. Nieuzbrojona masa wzięła bronię w reke, stawiała opór

wrogowi, podjęła walkę, walczyła i zwyciężyła.

Nauczyliśmy się, jak walczyć od ludu hiszpańskiego i nauczyliśmy się jedności. Wojna hiszpańska głośnym echem odbija się w Polsce. Dzisiaj—trzeci kraj po Hiszpanii i Chinach wchodzi na scenę historii: Polska, Chłopi, robotnicy, inteligencja pracująca, zmagają się z faszystowską zgrają. Nie pomoże sanacja mordowanie chłopów, ani więzienia, ani terror policyjny. 12 tysięcy więźniów politycznych przesyła nam pozdrowienia i mówi, że krew naszych ochotników nieposzła na marne. Odpowiedzmy im, że ich cierpienia nie pójdą także na marne. Krzyknijmy im: My z Wami! Po zwycięstwie w Hiszpanii, wrócimy do kraju, i nadejdzie dzień, GDY BRYGADA DABROWSKIEGO PRZEMASZERUJE PRZEZ ULICE WARSZAWY."

Mocne słowa towarzysza Bogena zostały niezatarte wrażenie. Towarzysz Wyka odczytał urywek swego poematu o walkach batalionów Dabrowskiego i Palafoxa pod Saragossą, który podobnie do wszystkich, a najbardziej wzruszył towarzyszy, przybyłych z frontu, którzy brali udział w tych bojach. Wrecono im wianki kwiatów od pracowników Bazy Albacete i wśród okrzyków na cześć bratnich formacji Thaelmana, Dymitrowa, Masaryka, na cześć bohaterskiej Armii Ludowej i na cześć Republiki—zakńczył się ten piękny wieczór.

Emigracja polska we Francji - Dabrowszczakom w dniu swieta Brygad Miedzynarodowych

W rocznice Brygad Miedzynarodowych na rece dowódcy Brygady Dabrowskiego tow. Barwinski i komisarza wojennego tow. Stanislaw Matuszczaka nadeszly liczne rezolucje gratulacyjne. Brak miejsca nie pozwala nam przytaczac tekstów. Rezolucje nadeslali:

KOLA PRZYJACIOL DZIENNIKA LUDOWEGO.

w Okregu Lion.
w Evin Malmaison.
w Pas du Calais.
w Mericourt - Corous, Rochesadoulle, Lens.
w Okregu Moselle, Moyeuve-Grande Dourges.
w Moselli.
w Hettange Grande (Moselle).
w Trieux.
w Kolonii Varangeville - St Nicolas Dombasle (M. M.).
w Henin - Liétard.
w Voeux Les Mines.

FEDERACJA EMIGRANTÓW POLSKICH CGT VEULX EN VELIN CGT W ALES.

KOLONIA MONTIGNY, EN OSTREVENT.

ODDZIAŁ T. U. R. W TOURS.
Komitet mieszkany zlozony z POMOCY LUDOWEJ, SYNDYKATU GORNIKOW, T. U. R. - a KOLA PRZYJACIOL DZIENNIKA LUDOWEGO W ROUVROY NOUMEA I KOLA KOBIET.

Robotnicy polscy i czechoslowaccy zorganizowani na wiecu laczności C. G. T. W CHAMPELANSON.

Komitet, zlozony z przedstawicieli POMOCY LUDOWEJ T. U. R. - a, C. G. T. KOMITETU LUDOWEGO, KASY SAMOPOMOCY, K. P. D. L., KOLA KOBIET T. U. R. - a I KLUBU SPORTOWEGO "ETOILE ROUGE".

FEDERACJA EMIGRANTÓW POLSKICH W C. G. T. W METZU, I SYNDYKAT GORNICZY.

POLSCY GÓRNICZY Z C. G. T., GRANDE COMBE.

KOLO KOBIET TURA W AUVERVILLIERS.

SEKCJA POLSKA Z LA MARTINEZ.

EMIGRANCI POLSCY Z PARYZA XVIII.

ROBOTNICZY, ZLACZENI W ORGANIZACJACH LEWICOWYCH ABSCON.

W imieniu Polaków z Mont St Martin. — Zofia Mendyk.

LISTA SKŁADKOWA NA DABROWSZCZAKA

III kompania, I batalion Dabrowskiego.

	Pts.
Wdowik Stanislaw.....	10
Morgensztern Szmul.....	10
Lis Stanislaw.....	10
Bielecki Walenty.....	10
Krawczyk Marian.....	10
Pawicki Feliks.....	20
Granowski Bronislaw.....	10
Miller Fromke.....	10
Fajfer Józef.....	10
Krys Leon.....	10
Lajbler Jakób.....	10
Orzech Hercel.....	50
Krysztofiak Jan.....	50
Dubiel Wincenty.....	5
Wiatyk Antoni.....	5
Jarosz Stanislaw.....	25

Kompania C. K. M.—ów Waryńskiego.

	Pts.
W. Bombieszko.....	25
W. Koprowski.....	10

Tenenbaum.....	10
Leszek Rotert.....	10
Nieczyt.....	10
J. Lompik.....	10

II kompania Batalionu Palafoxa.

	Pts.
T. Wisniewski.....	50
Wasik.....	3
Sieradzki.....	40
Kurdiel.....	5
Gutman.....	10
Troszczynski.....	10
Szymanski.....	10
Banaszczyk.....	10

Kuchnia Batalionu Dabrowskiego.

	Pts.
Mieroslaw.....	10
Borowski.....	15
Rutkowski.....	15
Hodyka.....	15

Czendrowski.....	50
Banasik.....	10
Mlynski.....	10
Soltys.....	20
Mayuno.....	10
Wlodarczyk.....	20
Feliks.....	20
Misiel.....	10
Kotas.....	20
Wawrynczyk.....	20
Watula.....	20
Szwierszcz.....	20
Kubiak.....	20

I kompania Batalionu Dabrowskiego.

Pietrzyk A.....	100
Cichosz Andrzej.....	50
Kaczmarek Franc.....	50
Piotrowski.....	100
Dolata P.....	10
Holowaczuk Mylieta.....	50
Kowalski W.....	20
Taranek Michal.....	20
Puchala Idzi.....	30
Podlesny Wasyl.....	50
Rabiega Leon.....	20
Janik Stanislaw.....	20
Hladki Mike.....	50
Rawenczak.....	10
Skowronski.....	50
Jurczyk Pawel.....	50
Dziencielski Leon.....	20
Szymanski Andrzej.....	50
Franek z St. Paul.....	50

Batalion Palafoxa, kompania Mickiewicza.

Lazowy.....	50
Czeslaw.....	20
Gardelka.....	20
Popiolek.....	20
Stefanski.....	50
Rybak.....	20
Maj.....	10
Brozynski.....	50
Kandzia.....	50
Rozanski.....	10
Wozniak.....	50
Woszczynski.....	50
Nieczyt.....	50
Stafan.....	20
Stach.....	10
Lysik.....	50
Was.....	20
Musialik.....	10
Gajda.....	10
Miksa.....	50

15. Dywizja.....	175
Tow. Matuszczak.....	1.000
Tow. Michaluk.....	20
Tow. Riva.....	20
Ranni z Benicassim.....	222,5
Tow. Klosinski.....	10
Tow. Bucko (Dywizja Campesino).....	100

DIANA (U. G. T.).—Larra. 6. Madrid



TODOS LOS PUEBLOS DEL MUNDO
ESTAN EN LAS BRIGADAS
INTERNACIONALES AL LADO DEL
PUEBLO ESPAÑOL